Sygnatura akt III C 1552/15

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

S., dnia 3 czerwca 2016 r.

Sąd Rejonowy Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie III Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący:SSR Joanna Suchecka

Protokolant:Joanna Schultz

po rozpoznaniu w dniu 30 maja 2016 r. w Szczecinie

sprawy z powództwa Prokuratora Prokuratury Rejonowej S. (...) - P. w S. działającego na rzecz G. R.

przeciwko Z. R.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego Z. R. na rzecz G. R. kwotę 3000 (trzech tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 12 marca 2015r.;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. nakazuje pobrać od pozwanego Z. R. na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Rejonowego Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie kwotę 150 (stu pięćdziesięciu) złotych tytułem części nieuiszczonej opłaty od pozwu.

SSR Joanna Suchecka

Sygn. akt III 1552/15

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 3 czerwca 2016r. wydanego w postępowaniu zwykłym

Prokurator Prokuratury Rejonowej (...)P. w S. w pozwie z dnia 25 czerwca 2015r. wniósł o zasądzenie od pozwanego Z. R. na rzecz G. R. kwoty 10.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 12 marca 2015r. tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

W uzasadnieniu żądania wskazano, że prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie z dnia 30 września 2014r. pozwany został uznany winnego tego, że w okresie od 10 czerwca 2013r. do 6 listopada 2013r. znęcał się psychicznie i fizycznie nad G. R.. Przestępstwem tym pozwany wielokrotnie naruszył dobra osobiste G. R. w postaci nietykalności cielesnej, godności osobistej, wolności i poczucia bezpieczeństwa. Pozwany został wezwany do zapłaty powyższej kwoty pismem z dnia 18 lutego 2015r., a w odpowiedzi na wezwanie wskazał, że nie czuje się zobowiązany do zapłaty.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 27 lipca 2015r. orzeczono zgodnie z żądaniem pozwu.

Pozwany zaskarżył nakaz w całości.

We wniesionym sprzeciwie pozwany wskazał, że w wyroku z dnia 30 września 2014r. Sąd nałożył na niego grzywnę w wysokości 1000 zł, połowę tej kwoty wpłacił na rachunek G. R. będąc przekonany, że grzywna jest na jej rzecz. Po uzyskaniu informacji, że grzywnę winien zapłacić do sądu, zwrócił się do byłej żony o zwrot kwoty 500 zł, lecz ona

odmówiła. Dalej pozwany wskazał, że reguluje na rzecz byłej żony alimenty zasądzone w wyroku rozwodowym. W konkluzji stwierdził, że to on utrzymuje G. R. i nie ma środków na zapłatę dodatkowego świadczenia na jej rzecz.

W toku postępowania pozwany zaprzeczył, aby dusił żonę podnosząc, że nie potwierdzają tego wyniki oględzin lekarskich.

Sąd usta lił następujący stan faktyczny:

G. R. i Z. R. byli małżeństwem od (...) Mają dwoje dorosłych dzieci. W trakcie pożycia małżeńskiego G. R. przez znaczny okres nie pracowała, zajmowała się prowadzeniem domu i wychowywaniem dzieci, pozwany pracował jako marynarz. Między małżonkami dochodziło między innymi do nieporozumień finansowych.

d owód:

- zeznania pozwanego k. 85-87

W czerwcu 2013r. do G. R. przyszła znajoma J. T. i w kuchni farbowała jej włosy. Po jakimś czasie do kuchni przyszedł pozwany. Znajdował się pod wpływem alkoholu. Zaczął krzyczeć do J. T., aby opuściła mieszkanie oraz wyzywać ją obelżywymi słowami. J. T. pospiesznie wyszła z lokalu, wychodząc słyszała, jak pozwany zaczął wyzywać żonę. G. R. zamknęła się w swoim pokoju i chciała zadzwonić na policję, jednak pozwany wyważył drzwi, zerwał kabel od telefonu, owinął go wokół jej szyi i zaczął dusić. G. R. uwolniła się i wybiegła na klatkę schodową i zaczęła krzyczeć: „sąsiadko!". W progu wejścia do mieszkania stanął pozwany, trzymał w rękach kabel od telefonu i wyzywał żonę. Na klatce schodowej znajdowała się W. Z.. G. R. zwróciła się do niej i poprosiła o możliwość skorzystania z telefonu. Z mieszkania W. Z. G. R. zadzwoniła na policję, która przyjechała z interwencją i zabrała pozwanego. Tego samego dnia G. R. udała się do J. T. i opowiedziała jej o przebiegu zdarzenia. Była bardzo roztrzęsiona, z trudem wypowiadała słowa.

W okresie od 10 czerwca 2013r. do 6 listopada 2013r. wielokrotnie dochodziło do awantur między małżonkami, w czasie których pozwany zachowywał się agresywnie wobec żony i wyzywał ją słowami powszechnie uznanymi za obelżywe.

Wyrokiem z dnia 30 września 2014r. Sąd Rejonowy Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie uznał Z. R. winnego tego, że w okresie od 10 czerwca 2013r. do 6 listopada 2013r. w S. przy ul. (...) w mieszkaniu znęcał się psychicznie i fizycznie nad G. R. w ten sposób, że wyzywał słowami powszechnie uznawanymi za obelżywe, groził pozbawieniem życia, popychał, wykręcał ręce oraz podduszał przy użyciu kabla telefonicznego, tj. popełnienia przestępstwa z art. 207 § 1 k.k. i za ten czyn skazał go na karę roku pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawiesił na okres próby 3 lat wymierzając mu karę grzywny w wysokości 100 stawek dziennych po 10 zł każda.

dowód:

- zeznania świadka J. T. k. 44

- zeznania świadka W. Z. k. 84-84

- zeznania G. R. k. 45

- wyrok z dnia 30 września 2014r. – akta VI K 1113/13 k. 138

W 2015r. Sąd rozwiązał małżeństwo Z. R. z G. R. przez rozwód z winy Z. R. oraz zasądził na rzecz G. R. od Z. R. alimenty w kwocie 400 zł. Wysokość alimentów została podwyższona do 700 zł miesięcznie.

Po orzeczeniu rozwodu byli małżonkowie w dalszym ciągu zajmują wspólne mieszkanie położone w S. przy ul. (...), które składa się z trzech pokoi, kuchni i łazienki. G. R. zajmuje największy pokój, pozwany mieszka w jednym z mniejszych pokoi, a trzeci pokój nie jest wykorzystywany. Z łazienki i kuchni byli małżonkowie korzystają wspólnie. Nie doszło do podziału majątku małżeńskiego po orzeczeniu rozwodu. Mieszkanie wchodzące w skład tego majątku

zostało wystawione na sprzedaż. Sprawą dotyczącą zbycia tego mieszkania zajmuje się G. R.. Do tej pory nie zgłosił się kupiec, który zaoferowałby korzystną według niej cenę. Czynsz za mieszkanie wynosi ok. 600 zł. Do kosztów utrzymania mieszkania należy doliczyć opłaty za prąd i gaz. Do niedawna to pozwany regulował te należności. Alimenty na rzecz G. R. został podwyższone do kwoty 700 zł co miało jej umożliwić samodzielne regulowanie należności za mieszkanie w zakresie odpowiadającym przypadającemu na nią udziałowi w prawie do tego mieszkania.

Pozwany uzyskuje dochód w postaci emerytury w kwocie 2200 zł. Zobowiązany jest do uiszczania alimentów na rzecz G. R. w kwocie 700 zł miesięcznie.

G. R. otrzymuje emeryturę w kwocie 650 zł oraz alimenty od byłego męża w kwocie 700 zł.

dowód:

- zeznania G. R. k. 45

- zeznania pozwanego k. 85-87

- oświadczenie majątkowe pozwanego k. 71-72

Pozwany pozostają w błędnym przeświadczeniu, że grzywnę zasądzoną wyrokiem karnym winien zapłacić na rzecz G. R., przelał na jej konto 500 zł. Później zwracał się do byłej żony o zwrot tej kwoty wskazując, że uregulował ją omyłkowo. G. R. nie przekazała mu tych środków z powrotem.

n iesporne, a nadto dowód:

- zeznania pozwanego k. 85-87

- oświadczenie G. R. k. 87

G. R. często przebywa poza domem. Odwiedza znajomych, siostrę. Najczęściej wychodzi z mieszkania rano i wraca w godzinach popołudniowych. Okresowo wyjeżdża też swoich dzieci, które zamieszkują na terenie Anglii.

Z. R. posiada dom położony w S.. Nie zamieszkuje w nim, gdyż wymaga on kapitalnego remontu, a pozwany nie ma na to środków finansowych. Okresowo pozwany jeździ do tego domu.

dowód:

- zeznania G. R. k. 45

- zeznania pozwanego k. 85-87

G. R. obawia się byłego męża. Często w mieszkaniu zamyka się w zajmowanym pokoju na klucz. Pozostał w niej lęk po zdarzeniach z 2013r.

dowód:

- zeznania G. R. k. 45

- zeznania świadka J. T. k. 44

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo okazało się częściowo zasadne.

Podstawę prawną żądania stanowi art. 448 k.c. Zgodnie z jego treścią w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego

za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny. W art. 23 k.c. ustawodawca wskazał, że dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Katalog przedstawiony w tym przepisie ma charakter otwarty, a to oznacza, że wymienione w nim dobra osobiste mają charakter przykładowy. Z kolei art. 24 § 1 k.c. stanowi, że ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

W niniejszym postępowaniu powództwo na rzecz G. R. wytoczył prokurator, w ramach art. 55 k.p.c. G. R. nie wstąpiła do sprawy w charakterze powoda. Powyższe nie ma jednak istotnego znaczenia dla merytorycznego rozpoznania zasadności roszczenia. Ocena żądania byłaby tożsama, gdyby G. R. we własnym imieniu zgłosiła je wobec pozwanego. Zasadność powództwa uzależniona była wyłącznie od tego, czy zaistniały podstawy faktyczne i prawne zgłoszonego roszczenia. Ciężar dowodzenia w sprawie kształtował się na zasadach ogólnych. Zgodnie z regułą rozkładu ciężaru dowodu (art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c.), na powodzie spoczywa obowiązek wykazania faktów, z których wywodzi dochodzone roszczenie, zaś obowiązek dowodowy pozwanego obejmuje fakty tamujące lub niweczące roszczenie powoda. Dokonanie ustaleń zbieżnych z podniesionymi przez stronę twierdzeniami uzależnione jest od naprowadzenia dowodów na objęte nimi okoliczności, bądź też zaistnienia sytuacji przewidzianej w dyspozycjach przepisów art. 229 – 231 k.p.c. pozwalającej na uznanie tych twierdzeń za przyznane lub wynikające z domniemań faktycznych. Dokonując ustaleń sąd był też, na podstawie art. 11 k.p.c., związany ustaleniami prawomocnego wyroku karnego co do popełnienia przestępstwa przez pozwanego. Nie zaistniały natomiast podstawy do tego, aby prowadzić postępowania dowodowe z urzędu.

Dokonując ustaleń faktycznych Sąd oparł się na zaoferowanym przez powoda materiale dowodowym w postaci dowodów osobowych, prawomocnym wyroku karnym z dnia 30 września 2014r. oraz przesłuchaniu pozwanego. Dowody te Sąd uznał w całości za wiarygodne za wyjątkiem zeznań pozwanego, którym w zakresie, w jakim pozostawały one w sprzeczności z treścią wydanego wobec niego wyroku karnego i jednocześnie z treścią pozostałych dowodów osobowych, należało odmówić wiarygodności. Sąd podkreśla, że zgodnie z art. 11 k.p.c. ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Oznacza to, że sąd w procesie nie może dokonać ustaleń odmiennych od treści takiego wyroku, a tym samym, że wykluczone jest prowadzenie postępowania dowodowego na okoliczności odmienne. Wprowadzona tym przepisem prejudycjalność wyroków karnych skazujących stanowi odstępstwo od zasady bezpośredniości i swobodnej oceny dowodów. Związane wynikające z art. 11 k.p.c. obejmuje okoliczności składające się na stan faktyczny przestępstwa czyli rozciąga się na osobę sprawcy, przedmiot przestępstwa oraz czyn przypisany oskarżonemu, które znajdują się w sentencji wyroku. Sąd rozpoznający sprawę cywilną nie może w tym zakresie dokonać odmiennych ustaleń, lecz musi przyjąć, że skazany popełnił przestępstwo przypisane mu wyrokiem karnym (orzeczenie SN z dnia 14 kwietnia 1977 r., IV PR 63/77, niepubl.). Dlatego wykluczone było uwzględnienie twierdzeń pozwanego co do tego, że przebieg zdarzeń z okresu od czerwca do listopada 2013r. był inny niż to wynika z opisu czynu zawartego w wyroku z dnia 30 września 2014r., w tym zaprzeczeń pozwanego, iż dusił żonę za pomocą kabla. Niewątpliwie pozwany starał się umniejszyć swoją winę i przedstawić się w bardziej korzystnym świetle przerzucając część odpowiedzialności na poszkodowaną, jednak z uwagi na sprzeczność jego stanowiska z pozostałym materiałem dowodowym, a przede wszystkim skazującym go wyrokiem karnym, nie mogło ono zostać uwzględnione.

W pozostałej części wiarygodność i moc dowodowa zebranego materiału nie budziła wątpliwości Sądu, co uzasadniało dokonanie ustaleń zgodnie z jego treścią.

Na podstawie dokonanych ustaleń faktycznych w ocenie Sądu uznać należało, że roszczenie z tytułu zadośćuczynienia na rzecz G. R. było usprawiedliwione co do zasady.

Zgodnie z regulacją zawartą w art. 24 § 1 k.c. ten, którego dobra osobiste zostały naruszone, może domagać się ochrony przewidzianej tym przepisem, chyba że naruszenie nie jest bezprawne. Z takiej konstrukcji wskazanego przepisu wynikają dwie konsekwencje. Po pierwsze, przesłanką odpowiedzialności pozwanego na podstawie art. 24 § 1 k.c. jest naruszenie przez niego dobra osobistego powoda, po wtóre, zachodzi domniemanie bezprawności naruszenia dobra osobistego. Powyższe oznacza, że dochodzący ochrony w oparciu o art. 24 § 1 k.c. obowiązany jest jedynie wykazać fakt naruszenia jego dóbr osobistych, pozwany natomiast – chcąc zwolnić się z odpowiedzialności – musi udowodnić, iż jego zachowanie nie nosi cech bezprawności.

Niewątpliwym jest, że wielokrotnie doszło do naruszenia przez pozwanego dóbr osobistych G. R.. Przesądza o tym treść skazującego wyroku karnego, zawierająca opis czyni zabronionego, który pozwany dokonał wobec G. R..

W prawie polskim nie ma ustawowej definicji dobra osobistego, a z konstrukcji art. 23 k.c. wynika, iż przedmiotem ochrony są wszelkie dobra osobiste, których liczba jest nieograniczona. W miarę zmieniających się w świadomości społecznej ocen wartościujących, ustalenie wyczerpującego katalogu dóbr osobistych nie byłoby ani możliwe, ani pożądane. Dlatego przepis art. 23 k.c. zawiera jedynie otwarty katalog tych dóbr, do którego należy między innymi dobre imię, cześć, nietykalność cielesna, prawo do prywatności. Do naruszenia dobra osobistego dochodzi w każdym przypadku, gdy zachowanie danej osoby naraża na szwank dobra drugiej osoby o charakterze osobistym, nierozerwalnie związane z tą osobą. Pozwany naruszył cześć G. R. wyzywając ją słowami powszechnie uznanymi za obelżywe. Zachowanie pozwanego wobec niej naruszyło także jej godność, tym bardziej, że o sposobie traktowania jej przez męża dowiedziały się inne osoby, w tym sąsiedzi, a także niewątpliwie poczucie bezpieczeństwa. Zagrożone zostało również zdrowie i życie G. R., przez to, że pozwany użył wobec niej przemocy, podduszał przy użyciu kabla oraz groził pozbawieniem życia.

Sąd miał na uwadze, że w doktrynie i aktualnym orzecznictwie występuje dominująca koncepcja obiektywnego naruszenia dóbr osobistych. Zgodnie z nią ocena naruszenia dóbr osobistych następuje według zobiektyzowanych kryteriów, decydujące znaczenie nie ma subiektywne odczucie osoby, jej indywidualne wartości uczuć i stan psychiczny, ale to, jaką reakcję społeczną wywołuje dane działanie (por. orz. SN z 23 maja 2000 r., IV CKN 1076/00 - nie publ.; wyrok SN z 11 marca 1997 r., III CKN 33/97, OSNC 1997/6-7/93). Ujęcie obiektywne pozwala uniknąć ochrony, subiektywnie i nadmiernie odczuwanych skutków naruszeń sfery osobistej (tak J. Piątowski, Glosa do wyroku SN z dnia 16 stycznia 1976 r., II CR 692/75, NP 1977, nr 7-8, s. 1146). Niewątpliwe jest jednak, że rodzaj zachowań sprawczych stanowiących składniki przestępstwa przypisanego pozwanemu, z obiektywnego punktu widzenia naruszył wskazane wyżej dobra osobiste G. R. niezależnie od jej indywidualnej wrażliwości w tym zakresie.

Domniemanie istnienia drugiej przesłanki w postaci braku bezprawności nie mogło zostać wzruszone, a to z uwagi na fakt, że pozwany został skazany za przestępstwo, którym naruszył dobra osobiste pokrzywdzonej. W takim przypadku należało przyjąć, że do naruszenia jej dóbr osobistych doszło nie tylko w sposób bezprawny, lecz także zawiniony. Element winy jest bowiem niezbędny do przypisania danej osobie faktu popełnienia przestępstwa.

W konsekwencji powyższego zostały spełnione zarówno przesłanki z art. 24 § 1 k.c. jak i art. 448 k.c. uprawniające do zgłoszenia żądania z tytułu zadośćuczynienia.

Dokonując oceny zasadności roszczenia co do zasady i wysokości Sąd miał na względzie, że roszczenie przewidziane w art. 448 k.c. ma charakter fakultatywny. Sąd nie ma obowiązku zasądzenia zadośćuczynienia w każdym przypadku wyrządzenia krzywdy naruszeniem dobra osobistego, co nie oznacza oczywiście dowolności decyzji w tym zakresie. Rola sądu sprowadza się do weryfikacji zasadności roszczenia na podstawie własnego przekonania z uwzględnieniem całokształtu ujawnionych okoliczności sprawy. Sąd bierze zatem pod uwagę rodzaj naruszonego dobra, stopień naruszenia, winę sprawcy oraz okoliczności, w jakich doszło do naruszenia, a po rozważeniu tych elementów rozstrzyga o tym, czy w zaistniałej sytuacji roszczenie o zadośćuczynienie z tytułu naruszenia dóbr osobistych jest usprawiedliwione. Orzeczenie w tym zakresie uzależnione jest od swobodnego uznania sędziowskiego.

Zdaniem Sądu, żądanie zapłaty zadośćuczynienia jest co do zasady uzasadnione, o czym przesądza rodzaj naruszonych dóbr, wielokrotne ich naruszenie oraz sposób i intensywność naruszeń, które w tym przypadku stanowiły jednocześnie przestępstwo.

W odniesieniu zaś do wysokość zgłoszonego żądania, Sąd uznał, że jest ono wygórowane. Dochodząc do takiego przekonania Sąd miał przede wszystkim na względzie, że materiał zebrany w niniejszej sprawie potwierdził przede wszystkim wystąpienie okoliczności stanowiących elementy przestępstwa, za której pozwany został skazany, nie zawierał natomiast wielu informacji co do skutków naruszeń dóbr osobistych G. R.. Trzeba natomiast podkreślić, iż podstawą do przyznania zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. nie jest fakt naruszenia dóbr osobistych danej osoby, lecz zakres doznanej przez nią - w wyniku tego naruszenia - krzywdy. Materiał dowodowy sprawy nie uzasadnia przyjęcia, że krzywda, jaką doznała G. R., jest znaczna. Zeznała ona, że obawia się pozwanego, że stara się przebywać jak najmniej w domu lub że zamyka się w swoim pokoju i nie czuje się bezpiecznie. Sąd choć co do zasady nie znalazł podstaw do tego, aby jej zeznaniom w tym zakresie odmówić wiarygodności, uwzględnił sytuację, jaka występuje między byłymi małżonkami i relacje między nimi, a także fakt, że G. R. stawia pozwanemu zarzuty dotyczące późniejszego zachowania wobec niej, w tym zarzuty popełnienia przestępstw, za które nie został skazany i co do których postępowanie nie toczy się. Natomiast ustalając zakres krzywdy, od której uzależniona była wysokość świadczenia, Sąd mógł brać pod uwagę tylko skutki naruszenia dóbr osobistych G. R. przez przestępstwo, za które pozwany został skazany wyrokiem z dnia 30 września 2014r., taka bowiem była podstawa faktyczna żądania zgłoszonego w niniejszej sprawie. Istotne było zatem ustalenie, jakiej krzywdy poszkodowana doznała w wyniku tego przestępstwa. Natomiast niewątpliwie odczucia G. R. wobec pozwanego, związane są także z innymi zdarzeniami. Co więcej, między nimi nie ma porozumienia w kwestiach finansowych, co może u G. R. wzmagać subiektywne poczucie krzywdy. Byli małżonkowie nie współdziałają ze sobą w kwestii sprzedaży wspólnego mieszkania, mimo że każde z nich deklaruje, że chcieliby zbyć wspólny majątek i dokonać jego podziału.

W sprawie nie zostało ujawnione, aby w wyniku popełnienia przez pozwanego przestępstwa na szkodę byłej żony powstały po jej stronie jakieś konkretne, istotne następstwa. G. R. nie leczyła się w związku z tym, nie korzystała z pomocy psychologa. Z pozostałych zebranych dowodów osobowych tylko świadek J. T. zeznała, że G. R. stara się unikać byłego męża i pozostał w niej strach przed nim. Informacje te są jednak dość ogólnikowe i nie pozwalają przyjąć, że u poszkodowanej utrzymuje się – w związku z przestępstwem stwierdzonym wyrokiem z dnia 30 września 2014r. – stan poczucia zagrożenia, który destrukcyjnie wpływa na jej życie. W ocenie Sądu, gdyby G. R. silnie obawiała się o swoje zdrowie lub życie, to uczyniłaby wszystko, aby niezwłocznie doprowadzić do podziału wspólnego majątku i zamieszkać oddzielnie. Tymczasem, choć jej małżeństwo z pozwanym zostało rozwiązane ponad rok temu, do tej pory nie doszło do zbycia mieszkania wspólnie zajmowanego z pozwanym, nie zostało przy tym ujawnione, aby zbycie to nie nastąpiło z obiektywnych przyczyn takich jak brak ofert lub występowanie ofert zaniżonych w stosunku do wartości mieszkania.

Z drugiej jednak strony Sąd w oparciu o ustalone fakty uznał, że doznanie przez G. R. krzywdy jest niewątpliwe. Sąd kierował się w tym zakresie przede wszystkim wiedzą płynącą z logiki i doświadczenia życiowego i uznał, że zdarzenia, jakie znajdują się w opisie czynu, za który pozwany został skazany, musiały wywołać u pokrzywdzonej realną, obiektywnie występującą krzywdę. O tym, że tak było przekonują również zeznania świadków J. T. i W. Z., z których wynikało, że po zdarzeniu, podczas którego pozwany dusił ją kablem, była bardzo roztrzęsiona, nie mogła dojść do siebie, a uzupełniająco także zeznania pokrzywdzonej, w których wyraziła swoje obawy wobec pozwanego. Sąd miał na względzie, że zachowań naruszających dobra osobiste G. R. było wiele, nie ograniczały się one do jednego zdarzenia bliżej opisanego przez świadków, co w sposób obiektywny mogło wpłynąć na utrzymywanie się w późniejszym okresie jej obawy przed byłym mężem i poczucia krzywdy.

Określając wysokość świadczenia Sąd miał na względzie powyższe okoliczności, a także stan majątkowy stron. Uznał, że kwota 3000 zł będzie dla pokrzywdzonej stanowić relatywnie istotną wartość i umożliwi złagodzenie doznanej krzywdy poprzez możliwość skorzystania z dodatkowych środków pieniężnych i np. zakup rzeczy, na które - przy uwzględnieniu bieżących kosztów utrzymania - jej nie stać. Kwota ta stanowić będzie dodatkowe obciążenie dla pozwanego i w ten sposób spełni swoją wychowawczą funkcję. Zdaniem Sądu nie może mieć istotnego znaczenia

fakt, że pozwany nie ma bieżących dochodów, które umożliwiłyby mu jednorazowe wyłożenie takiej kwoty. Nie stanowi przeszkody do przyznania zadośćuczynienia to, że zobowiązany do zapłaty nie ma możliwości majątkowych uregulowania takiego świadczenia. Podstawą tego świadczenia jest bowiem zakres doznanej przez poszkodowanego krzywdy, a nie możliwości płatnicze dłużnika. Sąd ustalił świadczenie na kwotę 3000 zł uwzględniając, że jest to kwota zbliżona do średniego wynagrodzenia w kraju. Stanowić będzie dla pokrzywdzonej odczuwalną wartość, zaś dla pozwanego nie jest niemożliwa do uzyskania.

Dodatkowo Sąd wskazuje, że dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie nie miało znaczenia to, czy i w jakim zakresie pozwany aktualnie przyczynia się do zaspokajania bieżących potrzeb G. R.. Okoliczności, na które wskazywał, dotyczą bądź okresu ich wspólnego pożycia, bądź obowiązków nałożonych na niego wyrokiem sądu. Obowiązek alimentacyjnego pozwanego wobec pokrzywdzonej nie ma wpływu na jego odpowiedzialność z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę i nie może uzasadniać jej zmniejszenia.

Sąd ustalając wysokość świadczenia nie uwzględnił też okoliczności, iż poszkodowana nie zwróciła pozwanemu kwoty 500 zł omyłkowo przesłanej przez pozwanego na jej konto bez podstawy prawnej, albowiem pozwany wskazując na te okoliczności nie złożył oświadczenia o potrąceniu wzajemnych roszczeń.

Roszczenie o odsetki zapadło na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. i art. 455 k.c. Według art. 481 § 1 i 2 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe. Zgodnie z art. 455 k.c. jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Pozwany został wezwany do zapłaty zadośćuczynienia pismem z dnia 18 lutego 2015r., czego pozwany nie kwestionował. W piśmie z dnia 3 marca 2015r. ustosunkowując się do tego wezwania wskazał, że jest ono niezasadne (k.6). Niewątpliwie zatem wezwanie zostało mu doręczone najpóźniej w dniu 3 marca 2015r. stąd żądanie zasądzenia odsetek od dnia 12 marca 2015r. było w pełni usprawiedliwione. W tym dniu niewątpliwie znane były pozwanemu wszystkie okoliczności, które składały się na doznaną przez poszkodowaną krzywdę.

Z powyższych względów Sąd orzekł jak w punkcie I sentencji, a w pozostałym zakresie powództwo oddalił.

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał pobrać od pozwanego część należnej opłaty od pozwu, od której uiszczenia powód był zwolniony, w zakresie, w jakim pozwany uległ co do zgłoszonego roszczenia. Zgodnie z tym przepisem kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu, a zatem odpowiednio do reguły z art. 98 k.p.c., zgodnie z którą obowiązek uiszczenia kosztów procesu spoczywa na stronie przegranej. Opłata od pozwu wynosiła 500 zł (5% z 10.000 zł). Od pozwanego została zasądzona kwota 3000 zł, od której należna opłata od pozwu wynosi 150 zł (5% z 3000 zł). Na tę kwotę określony został obowiązek pozwanego uiszczenia na rzecz Skarbu Państwa części opłaty od pozwu.

SSR Joanna Suchecka